

POGODA
Dzisiaj pochmurnie z możliwością przelotnych opadów, temperatura około 30 F (-1,1 C).
Jutro bez większych zmian.
Wschód słońca o godzinie 6:20 rano, zachód o 5:45 po południu.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 5 marca — Dzień Pułaskiego, Adriana.
Jutro wtorek, 6 marca — Jordana, Róży.
Pojutrze środa, 7 marca — Pawła, Tomasza.

No. 44 Rok (Vol.) LXXXIII

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 5 Marca (March 5), 1990

Telefon wszystkich biur 286-0141. 50¢

W dzisiejszym numerze znajdziecie:

- * Jan Nowak pisze o scenariuszach przyszłości Związku Sowieckiego (str. 3)
- * W kronice harcerskiej o dniu myśli braterskiej (str. 2)
- * J. T. Stanisławski pisze o K. Jandzie i innych aktorach (str. 4)
- * Ogłoszenia o zebraniach i zabawach (str. 5)
- * Rozmowa z autorem książki o życiu Stalina (str. 5)

Zgoda na zjednoczenie uzależniona od nienaruszalności granic

Washington. (CST)—Przewodniczący senackiego Komitetu Spraw Zagranicznych, Claiborne Pell (D-RI), zażądał od prez. Busha wstrzymania zgody na zjednoczenie Niemiec dopóki obydwa państwa nie zobowiążą się do przestrzegania powojennych granic w Europie.

Pell oświadczył, że jego komitet sporządzi w tym tygodniu rezolucję, w której znajdzie się deklaracja, że zwycięzcy alianci uzależnią rezygnację ze swych praw okupacyjnych od zobowiązania Niemców do poszanowania i stałości istniejących granic.

Radioton z udziałem min. I. Cywińskiej

We wtorek, w godzinach 10-12, w programie A. Czumi i S. Kędzi, WSSY 1330 AM, przeprowadzony zostanie radioton na rzecz polskiej kultury.

Uczestniczyć w nim będzie, przybyła w dniu dzisiejszym do Chicago, minister Kultury i Sztuki Izebella Cywińska.

Dzień Gen. Kazimierza Pułaskiego



Dzisiaj obchodzimy Dzień Pułaskiego, składając hołd bohaterowi dwóch kontynentów.

Gwałtowne zamieszki w Uzbekistanie

Moskwa (CT) — Siły bezpieczeństwa otoczyły w niedzielę uzbekie miasto Parkent, 30 mil od stolicy republiki, Taszkentu, postarciach z demonstrantami. Władze twierdzą, że zginął jeden żołnierz, natomiast aktywiści uzbekcy donoszą o wielu zabitych.

Yadigar Abidow, rzecznik uzbekiej organizacji narodowej Berlik, powiedział, że szef regionalnej partii został ukamienowany przez demonstrantów, jednak władze zaprzeczają tej informacji.

Według Abidowa siły zbrojne otoczyły Parkent i blokują wszelki ruch z miasta i do miasta.

Moskiewski rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych Grigory Kuprin oświadczył, że przynajmniej jeden żołnierz zginął w zamieszkach niedzielnych w Parkencie, jednak nie wiadomo mu nic o godzinie policyjnej w tym 200-tysięcznym mieście.

Uzbecki urząd spraw wewnętrz-

nych i inne źródła oficjalne republiki odmawiają wszelkich komentarzy. Jedną gazetę podała krótką informację o niepokojach; pozostałe mass-media, w tym TASS, milczą. "Konsomolska Prawda" stwierdziła, że starcia wyniknęły w czasie wiecu mieszkańców miasta, domagających się ewakuacji kilkuset Turków Meszketiańskich, którzy schronili się w Parkencie po zamieszkach etnicznych w sąsiednim regionie Bukinski.

W czerwcu ub. roku Turcy Meszketiańscy byli obiektem agresji etnicznej w uzbekiej Dolinie Fergany, gdzie zginęło około 100 osób. Jednak ani Abidow, ani Kuprin nie nawiązali w swoich komunikatach do konfliktów etnicznych. Abidow podaje, że gwałtowne zajścia wybuchły w sobotę, gdy tłum zebrany przed siedzibą partii zaczął domagać się zarejestrowania ich kandydata w dodatkowych wyborach niedzielnych. (ke)

Wschodnioniemieccy konserwatyści popierają stanowisko Kohla

Berlin Wschodni (UPI) — Przywódcy trzech konserwatywnych partii wschodnioniemieckich opowiedzieli się za pozostaniem zjednoczonych Niemiec w przymierzu NATO.

Wolfgang Schnur, szef partii Odnowy Demokratycznej, Hans-Wilhelm Ebeling z Niemieckiej Unii Socjalnej i Lothar de Maiziere z Unii Chrześcijańsko-demokratycznej popierają stanowisko kancлера Kohla w sprawie NATO, zjednoczenia i zachodniej granicy Polski. Cała trójka odrzuca możliwość podnoszenia roszczeń terytorialnych wobec Polski i nie widzi żadnej sprzeczności między własnym stanowiskiem w tej sprawie a stanowiskiem Helmuta Kohla, który wielokrotnie powtarzał, że jego celem jest zjednoczenie w obecnych granicach obu państw niemieckich i jednocześnie upiera się, że zobo-

wiążące porozumienie może być podjęte dopiero przez rząd zjednoczonego państwa.

Wyżej wymienione partie zjednoczyły się w Związek na rzecz Niemiec i wystawiły wspólną listę kandydatów. Swą kampanię wyborczą prowadzą pod hasłem "Wolność i dobrobyt, nigdy więcej socjalizmu". W opublikowanej w czwartek deklaracji Związek stanowczo opowiedział się przeciw "podejmowaniu jakichkolwiek nowych eksperymentów socjalistycznych".

Przywódcy wschodnioniemieckiego Związku podziwiają opinie Kohla, że nie neutralność lecz przynależność do NATO będzie gwarancją bezpieczeństwa w Europie.

Wolfgang Schnur jest przekonany, że wkrótce zdanie w tej sprawie zmieni również sowiecki przywódca, Michaił Gorbaczow. (eg)

Berlin Wschodni (Reuter)—Premier NRD Hans Modrow przedyskutuje w poniedziałek w Moskwie z Michaiłem Gorbaczowem sprawę przygotowań do zjednoczenia Niemiec.

Modrowowi towarzyszą ministrowie z nowych partii opozycyjnych. Minister bez teki Wolfgang Ullman z ruchu "Demokracja Teraz" oświadczył, że zdaniem delegacji gwarancje dotyczące zachodniej granicy Polski muszą być "warunkiem rozpoczęcia procesu zjednoczenia, a nie jego końcowym efektem".

Wyraził on się z uznaniem o

ubiegłotygodniowym wezwaniu Francji, aby Polska mogła brać udział w negocjacjach nad przyszłością Niemiec.

Kancelarz RFN Helmut Kohl zaalarmował Polaków i wywołał oburzenie innych państw europejskich odmawiając uznania trwałości granicy między Polską a NRD i stwierdzając, że tylko parlament zjednoczonych Niemiec może podjąć takie zobowiązanie.

"Rząd NRD popiera w pełni uprawnione zainteresowanie Polski sprawą zagwarantowania jej granic"—dodał.

Przewodniczący Socjaldemokra-

Senatorowie USA żądają jasnego określenia intencji Niemców

Washington (Inf. wł.) — Jedną trzecią członków Senatu przestalała na ręce kancлера Kohla i premiera NRD, Hansa Modrowa telegram z żądaniem natychmiastowego zniesienia dwuznaczności stanowiska Niemców w sprawie polskich granic i połączenia istniejących porozumień w jeden wiążący układ.

Inicjatorem tej akcji był sen. Paul Simon (D-Ill.). "Wierzmy, podobnie jak wy, że nienaruszalność powojennych granic jest kamieniem węgielnym światowego pokoju i stabilizacji a także stabilizacji Europy. Wszelka dwuznaczność co do intencji Niemców odnośnie obecnych granic z Polską powinna zostać wyeliminowana jak najszybciej" — oto urywek z telegramu podpisanego przez 34 senatorów.

Simon, członek senackiego podkomitetu do spraw europejskich, przy Komitecie Spraw Zagranicznych i w jednej osobie główny autor ustawy o pomocy dla Polski, zatwierdzonej 28 listopada ub. roku, w telegramie do przywódców obu państw

Trwa dyplomatyczna ofensywa rządu RP

Nowa propozycja Kohla wzbudziła ostry sprzeciw

Warszawa (Reuter) — W czasie wizyty w Washingtonie, premier Mazowiecki podejmie próbę uzyskania zgody na udział Polski w rozmowach na temat zjednoczenia Niemiec.

Rzecznik rządu RP, Małgorzata Niezabitowska poinformowała dziennikarzy, że trzy zwycięskie mocarstwa — W. Brytania, Francja i ZSSR — popierają żądania Mazowieckiego o uczestnictwo w konferencji "sześciu."

Wizyta premiera Polski w Stanach Zjednoczonych będzie stanowić kulminację kampanii dyplomatycznej, prowadzonej na wielu frontach a mającej na celu wywarcie tak silnej presji na kancлера Kohla, aby zagwarantował nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie jeszcze przed powstaniem potężnych, zjednoczonych Niemiec.

Premier Mazowiecki będzie przyjeżdżał w Washingtonie przez prez. Busha i sekr. stanu Jamesa A. Bakera III.

Jak informowaliśmy, dziś premier Mazowiecki, prez. Jaruzelski i min. spraw zagranicznych, Krzysztof Skubiszewski przybyli do Paryża, gdzie również mają rozmawiać na temat przyszłości naszych granic.

Proces o ludobójstwo w Timisoarze

Bukareszt (UPI, Reuter) — Timisoara, miasto gdzie 17 grudnia zaczęło się rumuńskie powstanie, znajduje się znów w centrum uwagi kraju; w piątek rozpoczął się tam największy dotychczasowy proces wysokich funkcjonariuszy tajnej policji Securitate.

Dwudziestu dwóch oficerów oskarżonych jest o współudział w ludobójstwie za udział w masakrze,

wiąć na temat przyszłości naszych granic. Już w ub. tygodniu szef francuskiej dyplomacji wyraźnie poparł stanowisko Polski i zażądał, by kancлер Kohl dał jasną odpowiedź na propozycję zawarcia wstępnej zgody co do granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, która zgodnie z sugestią premiera Mazowieckiego byłaby podpisana po zjednoczeniu.

Tymczasem zachodnioniemiecki przywódca zmienia zdanie, gra na starych sentymentach i zdobywa poparcie dla swego stanowiska coraz większej liczby rodaków z NRD, lecz równocześnie wzbudza sprzeciw partnerów ze swej koalicji rządowej.

Jego piątkowa propozycja o zawarciu układu o nienaruszalności granic w zamian za potwierdzenie decyzji z 1953 roku o zrzeczeniu się reparacji wojennych przez Polskę, wywołała ostry sprzeciw min. spraw zagr. RFN, Hansa-Dietrich Genschera.

W tym tygodniu sprawa ta będzie przedmiotem posiedzenia specjalnego komitetu. "Każdy kto pozostawia kwestię granic otwartą, zamyka drzwi przed zjednoczeniem Niemiec" — mówił Genscher. (eg)

po której pozostało co najmniej 80 zabitych i 150 zaginionych. Niektórzy z podsądnych staną przed zarzutem wydania rozkazu strzelania do ludności, inni o zniszczenie dowodów zbrodni przez grzebanie ciał w zbiorowych grobach oraz przełożenia ich do Bukaresztu w celu spalania.

Proces rozpoczął się wśród narastających nacisków na tymczasowy rząd w kierunku ujawniania nazwisk członków Securitate i karania tych, którzy popełnili przestępstwa przeciwko prawom człowieka.

22 oskarżonych stanowiło grupę dowodzącą w zachodnim okręgu Timis, gdzie toczyły się pierwsze walki prodemokratycznego powstania.

Wśród oskarżonych znajdują się — gen. Emil Macri, regionalny szef wywiadu; płk. Ion Popescu, główny inspektor okręgowego wydziału spraw wewnętrznych; płk. Traian Sima, dowódca Securitate w Timis; Ion Deheleanu, szef miejscowej policji.

Główny oskarżyciel gen. Gheorghe Robu zarzucił Macri i Deheleanu osobiste wywiezienie 40 ciał zabitych demonstrantów do Bukaresztu, gdzie zostały one spalone w krematorium.

W innym procesie — brat Nicolae Ceausescu, Nicolae Andruța, dostał wezwanie do stawienia się przed Sądem Najwyższym w Bukareszcie pod zarzutem podżegania do ludobójstwa. Jest oskarżony o wystrzelenie 30 razy z pistoletu do tłumy w czasie demonstracji 21 grudnia.

Data jego procesu nie została jeszcze podana do wiadomości, ale wiadomo, że syn Ceausescu, Nicu, będzie sądzony razem z nim pod podobnymi zarzutami. (ke)

Konstytucja nie dotyczy rewizji za granicą USA

Washington (Reuter, UPI) — Decyzja, która prawdopodobnie wzmocni pozycję rządu przeciwko Manuelowi Noriedze, Sąd Najwyższy uznał w środę, że konstytucja Stanów Zjednoczonych nie stosuje się do prowadzonych za granicą rewizji i konfiskat dowodów sądowych.

Stosunkiem głosów 6:3 sąd zdecydował, że zagwarantowana konstytucją ochrona przed nieuzasadnionymi rewizjami i konfiskatami nie obejmuje agentów amerykańskich udających się za granicę w celu zdobycia dowodów przeciwko osobom nie będącym obywatelami USA.

Decyzja spowodowana była rewizją rzekomego meksykańskiego przemytnika narkotyków, ale może stosować się też do dowodów rzeczowych przeciwko Noriedze zdobytych przez rząd amerykański w czasie grudniowej inwazji w Panamie.

Departament Sprawiedliwości oświadczył, że jego pozycja w sprawie Noriegi byłaby znacznie mocniejsza, gdyby można było wyko-

Jan Tadeusz Stanisławski

Janda czyli straszne koleżanki

Spotykałem je na studiach, w życiu towarzyskim i zawodowym. Spotykałem, spotykam i wiem, że będę spotykał nadal. Są ponadczasowe, zawsze te same, niezmiennie i nie do zdarcia. Są straszne. Mogą co najwyżej lekko zmienić powierzchowność, jakimś drobniakiem, rekwiizytem stroju, gatunkiem papierośa — zaznaczyć zmienność epok. Epok, ale nie siebie.

W czasach Gomułki miały pozlepiane włosy (nie na cukier, rzecz jasna, tylko z niedomocia), paliły sporta za sportem (bo tanie i mocne), miały złote palce od nikotyny, kochały się w Grochowiaku, nienawidziały Cybulskiego (bo się z nimi nie oglądał), znały wszystkich literatów, pętały się po spatifach, stołórkach literatów, spijały kawę w Czytelniku, piwko w Dziennikarzu, nosiły w torbach najnowszą "Kulturę" (paryską), czytywały pasjami "Współczesność" (nie z niej nie rozumiejąc), włożyły się z Doboszem, lub Partumem, mieszkaly w Dziekanówce (albo u jakiegoś malarza), znały zawsze każdą awangardę, z jakiej by nie była dziedziny, były zawsze tam, gdzie nie jest posiano, ale gdzie coś się działo.

W czasach Gierka miały nadal pozlepiane włosy, tyle tylko, że paliły carmeny, szalały za "Głową" (Janusz Głowacki), gnoili Olbrychskiego (bo się z nimi nie oglądał) znały wszystkich literatów, pętały się po spatifach itd. itd. itd.

Któregoś dnia — truły się. Przeważnie po pijaku i nadmierną dawką środków nasennych. Odratowywano je i... i znikały. Gdzie? Rozmaicie. Nieraz można je było spotkać jako zażarte społeczniczki w gminnych ośrodkach kultury. Odkrywał je tam zdumiony "Głowa" lub Olbrychski, ścigając na wieczór autorski lub recital. Stawiały

bowiem sobie za punkt honoru uszczęśliwić gminę całą serią spotkań ze znajomymi od literatów, spatifów, malarzy i dziennikarzy. Władze gminne traktowały je jako nieszkodliwe wariatki, podnoszące prestiż terenu przez ściąganie tych, co to, "robią w telewizji".

Znikały też po odratowaniu na inny sposób. Ktoś je odkrywał w Paryżu lub Los Angeles. Po paru latach ściągaly do Warszawy odmienione nie do poznania, jako eleganckie i piękne damy, schludne, zadbane żony francuskich, niemieckich, angielskich, czy innych fabrykantów, reżyserów, malarzy.

Ale póki co — były i są straszne. I oto któregoś dnia zasiadłem w krzesle kinowym, oczekując uczty duchowej, najnowszego filmu Andrzeja Wajdy: "Człowiek z marmuru...". Co czuje smakosz wywołujący z lubością kieliszek markowego, francuskiego szampana i stwierdzający w trakcie picia, że jest to (dajmy na to) serwatka i nie najlepszej (dajmy na to) jakości?... To samo czuje, co ja w owym krześle, ujrzaawszy piękną, smukłą blondynkę, tak lubianą przeze mnie od czasu ujrzenia w szkolnym spektaklu wdł, "Ulissesa" Joyca, zachowującą się na ekranie dokładnie tak, jak zachowywały się te wszystkie moje "straszne koleżanki."

Nie ukrywam, że nienawisć moja do Jandy rosła w miarę oglądania filmu. Było to zgrzytaniem noża po szkale, było to... nie będę się dalej rozwodził. Zrozumiałem, dlaczego krytycy mieli do Jandy o ten film pretensje. Nie wszyscy, ale mieli. I dziwiłem się, że żaden z nich nie rozszyfrował poprawnie postaci, którą zagrała.

Nie wiem, w którym momencie filmu nastąpił we mnie przełom. Siedziałem jak królik paraliżowany wzrokiem węża. Z kina wyszedłem

otumaniony i rozkochany w aktorce. Dziś, z odległości czasu i zdarzeń jakie potem w Polsce następowały, moje spojrzenie na "straszne koleżanki" staje się inne. To nie kto inny a właśnie one przenosiły pod nosem zomowców bibulę, one kolportowały pierwsze wydawnictwa podziemne, one, właśnie one wytrzymywały przesłuchania. One, podejrzewam, te które umknęły na prowincję — tworzyły tam teraz komitety obywatelskie.

Janda stała się ich filmowym symbolem. "Pociągła" jeszcze tę postać w "Człowieku z żelaza." Przypieczętowała "Przesłuchaniem." A swą godną postawą podczas stanu wojennego udokumentowała, że (wybaczyć banał) nie tylko sztuka jest życiem, ale i życie jest sztuką, krępującą innych na duchu.

A teraz przyjeżdża z "Białą bluzką." Czy jest to przedstawienie o mych "strasznych koleżankach"? ... Nie powiem. Zwróć tylko waszą uwagę, na fakt, że cały ten "paszet" przygotowały trzy damy: Agnieszka Osiecka, Magda Umer i Krystyna Janda. Agnieszka rozpoczęła w Studenckim Teatrze Satyryków, w czasach telewizji czarnobiałej, gdy jeden telewizor wypadł na gminę, a dwa na jedną ulicę w mieście. I wtedy najbardziej własnie szalały "straszne koleżanki." Magda zaczęła w kabarecie "Stodoła," a rozwinęła się na telewizji kolorowej. Kiedy to "straszne koleżanki" również dawały się zauważyć. A Krystyna? ... Przyszła później i jakby to wszystko podsumowała postacią, która omalże nie doprowadziła do apopleksji autora tych rozważań. Co zatem robić? ...

Przyjść, obejrzyć, a po spektaklu, przy kolacji pozastanawiać się, czy autor "aby nie przesadził" z tymi "strasznych koleżankami."

CZTERY PALCE

Dokończenie ze str. 3-ciej

Badał go wtedy lekarz Władimir Bachtieriew i poza różnymi mniej ważnymi chorobami rozpoznał u Stalina paranoję na tle padaczki. Wkrótce Bachtieriew został otruty, jego rodzina poddana represjom, zginęli pozostali lekarze biorący udział w konsylium.

— Potem wmówił narodowi rosyjskiemu, że jest genialnym?

— To dzieło propagandy, którą to działalność uważał za coś najważniejszego. Szefami propagandy i

redaktorami dziennika "Prawda" zostawali jego najwierniejsi sługusi. To były wierne psy, które każdego dnia powtarzały, że wszystko co ludzie radzieccy zawdzięczają to od Stalina. Kto nie potakiwał, stawał się podejrzanym. Gdy ktoś miał inne zdanie, tracił głowę.

— Dużo pisze pan o jego stosunku do najbliższych współpracowników?

— Wszystkich starał się zastraszyć i poniżyć. Na przykład Mikołajowi strącał czapkę z głowy i kazał podnosić. Chruszczow musiał tańczyć przed nim hopaka. Mikołaj był

poza tym nadwornym błaznem i na partyjne bankiety musiał przynosić zapasowy garnitur. Do jego obowiązków należało wzniesienie trzęsącego lub czwartego toastu, do którego wszyscy wstawali i stukali się ze Stalinem. Wtedy jeden z towarzyszy kładł na krzesło Mikołajana tort, na który tamten, ku rozbawieniu wszystkich siadał. Numer ten powtarzano z pięćdziesiąt albo i sto razy.

— Również bez komentarza wspomina pan w książce, że ojcem Stalinem mógł być Mikołaj Przewalski.

— Myślę, że wy również nie chcielibyście, aby potwierdziło się polskie pochodzenie Stalina. Do jego ojcostwa pretendują trzy osoby. Są to — szewc Wissrion Długaszewski, książę Egnatowski — u którego matka Stalina pracowała w kuchni oraz wspomniany podróżnik Mikołaj Przewalski. Już porównując pomniki Stalina i Przewalskiego widać ogromne podobieństwo.

Na rok przed urodzeniem Stalina i w dwa lata po tym fakcie Przewalski przebywał w Gori. Był to człowiek niezwykle dokładny i w swoim pamiętniku ktoś wydarł opis dwóch lat, które być może wyjaśniały pochodzenie Stalina. Jest tylko potem notatka, że Przewalski przekazał pewną sumę pieniędzy matce Stalinu.

Jeden z reżyserów chciał zrobić film o Przewalskim i udał się do Chin, gdzie mu odmówiono pomocy, gdyż jak powiedział, Przewalski był wielkim wrogiem Chińczyków. Ambasada radziecka zawiadomiła o tym Stalinu i po jego osobistej interwencji Chińczycy zupełnie zmienili zdanie i pomogli przy realizacji filmu. Muzeum w Gori trzykrotnie posyłało Stalinowi fotografie szewca Długaszewskiego z pytaniem, czy to jest jego ojciec i nigdy nie udzielił im odpowiedzi.

— U jednej z nóg Stalin miał tylko cztery palce. Podobno i na ten temat zbiera pan przypowieści i legendy?

— Nie przestałem interesować się osobą Stalinu i w następnych wydaniach z pewnością dołączę coś nowego. Stalin miał zrosnięte ze sobą dwa palce u nogi. Krążyło w Gruzji na ten temat kilka legend, a jedna z nich mówi, że cztery palce u nogi to znak antychrysta.

Rozmawiał
Leszek Konarki
"Przegląd Tygodniowy"

(6)

Część I. CŁO

Ustawa z 28 grudnia 1989 r. Prawo celne

2. Rada Ministrów ustanawiając wolne obszary celne określa ich granice, sposób odgraniczenia wolnego obszaru celnego od pozostałego polskiego obszaru celnego oraz podmioty zobowiązane do wykonania tego odgraniczenia.

Art. 23.

1. Obrót towarowy między wolnym obszarem celnym a pozostałym polskim obszarem celnym odbywa się zgodnie z przepisami niniejszej ustawy.

2. Rada Ministrów może, w drodze rozporządzenia, wprowadzić dodatkowe zwolnienie celne i inne ułatwienia celne dla obrotu, o którym mowa w ust. 1.

Art. 34.

1. Do obrotu towarowego między wolnym obszarem celnym a zagranicą stosuje się odpowiednio przepisy art. 5 i 6.

2. Obrót towarowy między wolnym obszarem celnym a zagranicą jest wolny od kontyngentów ilościowych i wartościowych, pozwoleń i należności celnych.

3. Obrót towarowy między wolnym obszarem celnym a zagranicą podlega dozorowi celnemu i kontroli celnej.

4. Towary wprowadzane do wolnego obszaru celnego podlegają zgłoszeniu do statystyki państwowej.

Art. 35.

Zakładanie i prowadzenie składów celnych wymaga uzyskania zezwolenia prezesa Głównego Urzędu Cel. Do zezwoleń stosuje się odpowiednio przepisy rozdziału 3 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. nr 41, poz. 324), z tym że odmowa wydania zezwolenia, jego cofnięcie lub ograniczenie zakresu działalności w stosunku do wniosku może nastąpić także w przypadkach, gdy lokalizacja składu, stan pomieszczenia, w którym ma być lub jest prowadzony skład albo stan wyposażenia tego pomieszczenia uniemożliwiają lub znacznie utrudniają organom celnym sprawowanie dozoru celnego lub kontroli celnej.

Art. 36.

Do obrotu towarowego między składem celnym a pozostałym polskim obszarem celnym i zagranicą stosuje się odpowiednio przypisy art. 5 i 6.

Art. 37.

Złożenie towaru w składzie celnym wymaga zezwolenia dyrektora urzędu celnego.

Art. 38.

1. Towary złożone w składzie celnym mogą być tam składowane lub przechowywane przez okres 3 lat.

2. Dyrektor właściwego miejscowo urzędu celnego może przedłużyć okres o którym mowa w ust. 1, jednak nie więcej niż o 12 miesięcy.

3. Towary nie podjęte ze składu lub nie wywiezione za granicę celną w ustalonym okresie składowania lub przechowywania podlegają sprzedaży celem pokrycia ciążących na nich należności celnych.

Art. 39.

1. Działalność gospodarczą prowadzoną w składzie celnym podlega dozorowi celnemu i kontroli celnej.

2. Prowadzone w składzie celnym rejestry, księgi i inne dokumenty podlegają kontroli organów celnych.

3. Dla celów kontrolnych organy celne mogą w szczególności:

- 1) zobowiązać prowadzącego skład celny, aby miał podwójne zamknięcie (zamknięcie przez prowadzącego skład i zamknięcie celne) oraz do prowadzenia rejestru składowanych towarów,
- 2) ustanowić stały lub okresowy dozór celny,
- 3) dokonywać okresowo inwentaryzacji składowanych towarów.

Rozdział 5 Obowiązki celne

Art. 40.

1. Podmiot dokonujący obrotu towarowego z zagranicą jest obowiązany dostarczyć do granicznego miejsca odpraw celnych i zgłosić do odprawy celnej towary będące przedmiotem tego obrotu.

2. Przewoźnik lub spedytor przewożący przez granicę państwową towary, jest obowiązany dostarczyć je do granicznego miejsca odpraw celnych oraz przedstawić organowi celnemu dokumenty dotyczące tych towarów.

3. Podmiot wprowadzający towar na polski obszar celny w przypadkach innych niż określone w ust. 1 i 2, jest obowiązany zawiadomić o tym najbliższy urząd celny.

Art. 41.

1. Podmiot zgłaszający towar do odprawy celnej jest obowiązany do wykonywania czynności przygotowawczych do kontroli celnej, a w szczególności do rozpakowania, okazania i po kontroli zapakowania towaru do dalszego przewozu.

2. Podmiot inny niż określony w ust. 1, posiadający towar celny poddany dozorowi celnemu, jest obowiązany do wykonywania czynności przygotowawczych do kontroli celnej, a zwłaszcza do otwarcia przesyłki, rozpakowania i okazania towaru oraz zapakowania go po zakończeniu czynności przez organ celny.

Art. 42.

Osoba przewożąca towar celny przekazany w związku z przekazaniem sprawy, o którym mowa w art. 45 ust. 5 jest obowiązany dostarczyć go do urzędu celnego wskazanego w dokumencie przekazowym.

Art. 43.

Przewoźnik i spedytor są obowiązani do zawiadomienia granicznego urzędu celnego o przeładunku towaru między granicą państwową a granicznym miejscem odprawy celnej dokonanym bez udziału funkcjonariusza celnego. Zawiadomienia należy dokonać jednocześnie z dostarczeniem towaru przywiezionego z zagranicy albo przed wywozem towaru wywożonego.

Art. 44.

Prowadzący magazyn celny lub skład celny jest obowiązany prowadzić ewidencję przechowywanych towarów w sposób uzgodniony z urzędem celnym.

Rozdział 6 Postępowanie celne

Art. 45.

1. Postępowanie w sprawach z zakresu pozwoleń na przywóz i wywóz towarów prowadzi minister współpracy gospodarczej z zagranicą.

2. Minister współpracy gospodarczej z zagranicą, w drodze rozporządzenia, może określić sprawy, w których pozwolenia na przywóz i wywóz będą wydawały organy celne.

3. Postępowanie w sprawach z zakresu cel antydumpingowych oraz zezwoleń na zakładanie i prowadzenie składów celnych prowadzi prezes Głównego Urzędu Cel.

4. Postępowanie celne w sprawach innych niż określone w ust. 1 i 3, prowadzi dyrektor urzędu celnego, do którego towar dostarczono lub ma być dostarczony.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku
zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
 - Uszkodzenia Cieleśne
 - Sprawy Kryminalne
 - Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Pierwsza Wizyta BEZ OPLATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoni 7 dni w tygodniu
24-godzinny. Dwa biura:
Downtown i Northwest

726-3753

MÓWIMY PO POLSKU

ADWOKAT JOEL GOULD

Jazda w Stanie Nietrzeźwym
Wypadki Samochodowe

- Rozwody \$170 + Koszty
 - Sprawy Kryminalne
 - Przekroczenia Ruchu Drogowego od \$80
 - Kradzieże w sklepach • Bójki
 - Uszkodzenia Cieleśne w Wypadkach (Wysokie Odszkodowania)
- Zadzwoń Po Umówienie Sie
Porady Bezpłatne
281-8744
24 Godzinny/7 Dni w Tygodniu
2918 N. MILWAUKEE
205 W. RANDOLPH • POKÓJ 1630

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA? Nie wpadaj w rozpacz...

... my możemy pomóc

- Bezpłatne Testy Ciążowe
 - Żyźliwi Doradcy
 - Pomoc Lekarska
 - Pomoc Finansowa
 - Zrozumiałe i Prawdziwe Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Uśuwania Ciąży.
- AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1100 • 621-1100

ALBANY Medical-Surgical Center

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Mocz u Na Ciężę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań
Pokrywane Przez Ubezpieczenia
MÓWIMY PO POLSKU

725-0200

5086 N. ELSTON

Od Poniedziałku do Soboty:
8 Rano-4 Po Pol.

DENTYSTA

BEZBOLESNE LECZENIE
NISKIE CENY

17 lat doświadczenia. Nowoczesny gabinet, kompletne leczenie i uzupełnianie brakującego uzębienia. Spłaty w ratach. Ubezpieczeni mile widziani. 9 rano-10 wieczorem, 6 dni w tygodniu.

DR. WANDA ROGALSKA
4417 N. Central Ave.
282-4020

ADWOKAT

Mówiący po polsku

Daniel Rozenstrauch

6333 N. Milwaukee Ave.

(312) 631-8200 i (312) 631-8647

Były prokurator i obrońca publiczny. Doświadczenie sądowe w sprawach kryminalnych, emigracyjnych, spadkowych, odszkodowań cieleśnych oraz w sprawach rozwodowych.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LEKARSKIE DLA KOBIET

AMERICAN WOMENS MEDICAL CENTER

Doświadczony Specjalista
GINEKOLOG

Oraz Asystentki
Mówią po polsku

- Zabiegi ginekologiczne
- Próby Ciążowe
- Trokroćna opieka

2744 N. WESTERN AVE., CHICAGO
772-7726

2474 Dempster Des Plaines
Od poniedziałku do soboty
8 rano-5 po południu

POŻYCZKI NA REMONTY

Potrzebujesz szybko pieniędzy!!!

CITY AND SUBURBAN FINANCIAL SERVICE

312-774-1000

załatwi dla ciebie pożyczkę na remont domu lub na jakikolwiek cel. Reprezentujemy wiele banków i instytucji finansowych, jesteśmy informowani o stale zmieniającym się rynku pożyczkowym, przez co nasi klienci otrzymują najniższe procenty i dogodne dla nich spłaty.

Każda instytucja posługuje się różnymi formami udzielania pożyczek.

Po fachową i szybką obsługę dzwoni:

BARBARA PECAK

312-725-6037 wiecz.

GEORGE TOMASZEWICZ

708-295-7711 wiecz.

Illinois Residential Mortgage Licensee

ADWOKAT DEREK GILNA

BYŁY ASYSTENT PROKURATORA STANOWEGO

- * Wypadki samochodowe
- * Sprawy imigracyjne
- * Deportacje
- * Kupno-sprzedaż interesów i nieruchomości
- * Jazda w stanie nietrzeźwym
- * Odszkodowania za wypadki w pracy
- * Sprawy kryminalne
- * Rozwód w USA \$300 + koszty sądowe
- * Legalizacja rozwodu w Polsce \$200 + koszty
- * Alimenta.

Czwartek od 4 do 6 wiecz.

Sobota 9 do 12 w południe

Tel.: 1-(708) 825-3184, 1-(312) 622-8610, 1-(708) 698-1776

5642 W. DIVERSEY

MÓWIMY PO POLSKU

Polska prasa jest dźwignią polonijnego życia!

Apel organizatorów Konkursu Chopinowskiego dla młodych pianistów w Chicago

Szanowni Państwo:

Od siedmiu lat Oddział Chicago-ski Fundacji Kościuszkowskiej organizuje Konkurs dla Młodych Pianistów im. Fryderyka Chopina. Jego celem jest dokonanie wstępnej selekcji kandydatów z terenu Środkowego Zachodu Stanów Zj. przed finałowym, ogólnamerykańskim konkursem, organizowanym każdego roku w Nowym Yorku przez Fundację Kościuszkowską.

Tegoroczny konkurs odbędzie się w sobotę, 10 marca br. o godz. 8-9 wieczorem.

Konkurs dla młodych pianistów im. F. Chopina zdobył sobie już trwałą pozycję w kalendarzu imprez kulturalnych miasta Chicago. Przyznosi on znaczny prestiż i zaszczyt naszej grupie etnicznej i racji zainicjowania i owocnego prowadzenia tej imprezy w naszym mieście. Najlepsi pianiści z tego konkursu z reguły są też zwycięzcami finałów w Nowym Yorku, co wystawia naszą imprezę jednoznacznie świadectwo.

Organizowanie konkursu i jego kontynuacja zależy w znakomitej mierze od życzliwości sponsorujących go środowisk i organizacji polonijnych. Zarówno osoby prywatne, jak i organizacje czy instytucje, które przekazały dotację na przygotowanie Konkursu Chopinowskiego wymienione będą w drukowanym programie imprezy, w następujących kategoriach:

Sponsor—przy dotacji od \$500 wzwyż
Donor—przy dotacji od \$250 do \$500
Supporter—przy dotacji od \$100 do \$250
Przyjaciel—przy dotacji od \$25 do \$100

Zachęcamy do nadsyłania kontrybucji na ręce głównej organizatorki konkursu:

Mrs. Jacqueline Kozuch, 5232 N. New England Ave., Chicago, IL 60656.

Wszelkie donacje na Konkurs Chopinowski mogą być odliczane od podatku (Fundacja Kościuszkowska, Oddział w Chicago jest organizacją "not-for-profit").

Serdecznie prosimy o poparcie i dziękujemy za dotychczasową pomoc Polonii w organizacji tej znaczącej i ważnej środowiskowej imprezy muzycznej.

Z poważaniem
dr Wojciech A. Wierzewski
Prezes Oddziału FK

Drodzy przyjaciele polskiej młodzieży!



Zrzeszenie Nauczycieli Polskich zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich sympatyków polskich szkół sobotnich. Co dwa lata organizujemy dla naszych uczniów konkurs recytatorski, który ma na celu bliższe zapoznanie młodzi polonijnej z pięknem polskiego języka poetyckiego. Konkursy te cieszą się dużym powodzeniem u naszej młodzieży, wyrabiają cechy zdrowego współzawodnictwa i poczucie własnej wartości.

Tegoroczny IX Konkurs Recytatorski poświęcony jest twórczości naszej wielkiej poetki Marii Konopnickiej — "Składamy hołd Marii Konopnickiej w 80 rocznicę śmierci poetki." Konkurs odbędzie się w

szkole przy parafii św. Trójcy, 25 marca, o godz. 12:00. Będą to już same finały, w których wezmą udział najlepsi uczniowie — począwszy od przedszkolaków a skończywszy na gimnazjalistach — z wszystkich 16 polskich szkół sobotnich.

Zrzeszenie Nauczycieli Polskich apeluje do wszystkich przyjaciół naszej młodzieży o pomoc finansową w celu ufundowania odpowiednich nagród dla wszystkich uczestników tego konkursu. Doceniśmy wysiłki i ambicje naszej młodzieży, złożymy choćby skromny datek na ten szlachetny cel.

Czeki proszę wystawiać na: Polish Teachers Association in America, 6005 W. Irving Park Rd., Chicago, IL 60634. Dotacje można odliczać od podatków.

W imieniu młodzieży, z góry dziękujemy za życzliwość.

Zarząd Zrzeszenia Nauczycieli

Nauczmy się robić pisanki

Muzeum Balzekasa zainspiruje lub pomoże opanować tę nietatwą sztukę



W Muzeum Kultury Litewskiej im. Balzekasa odbędzie się 4 marca w godz. 3-5 po południu uroczyste otwarcie dorocznej wystawy pisanek wielkanocnych pt. "The Decorated Egg: An Ethnic Folk Art Tradition".

Po 4 marca wystawę będą mogli oglądać zwiedzający muzeum Balzekasa w ramach normalnych opłat tzn. \$3 — opłata normalna, \$2 — dla emerytów i studentów, \$1 — dla dzieci poniżej 12 roku życia.

Wystawa pokaże rozmaite formy, metody i techniki przyozdabiania wielkanocnych jaj w ich historycznym rozwoju, w różnych krajach Europy, a także w stanie Illinois.

Wykorzystano przy tym zbiory innych lokalnych muzeów oraz zbiory prywatne. Wśród eksponatów różnych grup etnicznych znajdują się: ukraińskie, polskie, litewskie, rumuńskie, czeskie, słowackie, białoruskie, łotewskie i chorwackie. Zwiedzenie zgromadzonych zbiorów jest okazją do porównania i zaobserwowania różnic i podobieństw wzorów, doboru barw, chętnie stosowanych symboli graficznych, technik i zwyczajów związanych z barwieniem jaj w okresie wielkanocnym (zwanych pisankami, kraszankami, itp) w kulturze innych narodów.

Na wystawie będzie można także zobaczyć artystów demonstrujących tradycyjne techniki narodowe, jak np. woskowe, drapane, malowane, naklejane etc.

Muzeum prowadzi oprócz tego programy, w czasie których można się nauczyć różnych technik, co wymaga jednak dodatkowych opłat i — przy większej liczbie zainteresowanych — wcześniejszego zgłoszenia telefonicznego. W tej sprawie, jak również po wszelkie dodatkowe informacje należy dzwonić pod numer: (1-312) 582-6500.

Wśród innych instruktorów prowadzących zajęcia, 18 marca o godzinie 2:00 po południu jedną ze stosowanych w Polsce technik wyłoży p. Frances Drwal, w programie zatytułowanym "Polish Paper-Cutouts Decorated Ester Eggs" (naklejanie wycinanek). (eg)

Spotkanie z dermatologiem
Kontynuując programy przewidziane dla emerytów Związków Narodowy Polski przedstawimy kolejny odczyt z serii pogadanek szkoleniowych i informacyjnych.

Zebranie członków PNA Senior Citizens Organizational odbędzie się w środę, 14 marca, o godz. 10 rano, w Domu Młodzieży Okręgu 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave.

Gospodarzem spotkania będzie Chet Guliński. Jego gościem będzie dermatolog dr Kaz Jucas, a tematem jego pogadanki będą choroby skóry.

Po dalsze informacje dzwonić można do Richarda Piaseckiego lub Chris Kwiek, tel. 286-0500. Serdecznie zapraszamy.

Doroczny Bankiet
Związek Przyjaźni Narodów Środkowo-Wschodniej Europy serdecznie zaprasza na doroczną uroczystość, która odbędzie się w niedzielę, 11 marca w siedzibie SPK Nr 31 przy 3242 N. Pulaski Rd. (parking obok sklepu Jewel przy Belmont i Pulaski).

Koktajle o godz. 1 po poł., obiad o godz. 2 po poł.

Program obejmuje okolicznościowe przemówienia pod hasłem "At the Turning Point" ("Na zakręcie") i występ artystyczny. Jak zawsze podany będzie wzmieniony obiad wraz z lampką wina. Dotacja wynosi \$17.

Związek Przyjaźni Narodów Środkowo-Wschodniej Europy powstał w roku 1956. Jego zasadniczym celem jest przyjaźń, współpraca i walka narodów ujarzmionych przez Związek Sowiecki o wspólną sprawę — o wolność.

Rezerwacja miejsc: Sławomir Harcaj, tel. (312) 278-7633.

S. Harcaj — sekr.



Zebranie dyrekcyi Domu Młodzieży Okręgu XII ZNP

Walne zebranie dyrekcyi Domu Młodzieży Okręgu XII ZNP odbędzie się w piątek, 16 marca, o godz. 7 wiecz., w sali Archer Park, przy 4901 S. Kilbourn Ave.

Reprezentantów Gmin i Grup prosimy o przyniesienie mandatów.

Po załatwieniu spraw rutynowych odbędzie się wybór urzędników na rok 1990.

T. Paczyński

Zebranie wyborcze Gminy 143 ZNP

Posiedzenie wyborcze i instalacyjne Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 5 marca w sali Plac. 2 SWAP przy 4800 S. Wood St. Początek o godz. 7 wiecz.

Komitet zabaw z wiceprezeską H. Morawiec na czele przygotował przyjęcie towarzyskie. Prosimy delegatów o liczny udział oraz przyniesienie fantów na loterię.

R. Kolpacki — prez.
S. Józefiak — sekr.

Do koleżanek Korp. Plac. 5 SWAP

Po zimowych wakacjach posiedzenie Korpusu Plac. 5 SWAP, odbędzie się w niedzielę, 18 marca, w sali pnr. 3630 W. Wolfram Ave., o godz. 1:30 po południu punktualnie.

Z powodu wielu ważnych spraw które mamy do załatwienia, obecnie jest wielce pożądana.

Wspólna instalacja Korp. i Plac. 5 SWAP, odbędzie się w niedzielę, 25 marca, na którą to zapraszamy koleżanki Korpusu oraz Korp. i Plac. sąsied, miejsce sala Kongresu Polonii Amerykańskiej — 5844 N. Milwaukee Ave.

Początek o godz. 1 po południu, wstęp z poczęstunkiem \$10.00 od osoby. F. Sowińska — prezeska
M. Szeląg — sekr.

Zebranie Klubu Brzeziny

Najbliższe posiedzenie Klubu Brzeziny odbędzie się w niedzielę, 11 marca, o godzinie 2 po poł., w sali ZKP, przy 5835 W. Diversey Ave.

Prosimy członków o punktualne przybycie.

S. Jaskulka, prez.

Zebranie Klubu Pojawian

Klub Pojawian zaprasza na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 11 marca, o godzinie 2 po poł., w sali ZKP, przy 5835 W. Diversey Ave.

Podczas zebrania zrobimy sobie zdjęcia do albumu jubileuszowego Związku Klubów Polskich. Później spotkanie towarzyskie połączone z obiadem.

Serdecznie zapraszamy.

J. Graca, sekr.

Poranki z bajką w bibliotece Portage-Cragin

Biblioteka Portage-Cragin rozpoczyna nową serię poranków z bajką dla dzieci w wieku od 2 do 5 lat.

TALES FOR TOTS — bajki dla maluszków od 2 do 3 lat, będą się odbywały w każdą środę o godzinie 10:00 do 10:20 rano, począwszy od 7 lutego do 28 lutego włącznie. Jedno z rodziców musi pozostać z dzieckiem podczas zajęć.

PRESCHOOL STORY HOUR — zajęcia dla dzieci od 3 do 5 lat będą miały miejsce w każdą środę, o godzinie 10:00 rano i będą trwały od 30 do 45 minut; w tej grupie bez udziału rodziców.

Na zajęcia w obu grupach złożą się bajki, piosenki i zabawy ruchowe. Poranki będą prowadzone w języku angielskim, ale przyjmujemy dzieci, które mówią tylko po polsku.

Biblioteka Portage-Cragin, 5110 W. Belmont Ave., tel. 736-2577, otwarta jest od poniedziałku do czwartku od godziny 9 rano do 9 wieczór, w piątek i sobotę od 9 rano do 5 po południu.

ZAPRASZAMY!

Helena Ziolkowska

Zebranie Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się w środę, 7 marca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Knights Banquet Hall, przy 5919 S. Pulaski Rd.

Zarząd Gminy prosi członków o liczny udział, gdyż poruszymy sprawę bankietu z okazji 75-lecia, który odbędzie się 1 kwietnia. Prosimy też o zapłacenie biletów i ogłoszeń do pamiętnika.

W. Krzysztofiak — prez.
A. Sowa — sekr.

Zebranie Gr. 962 ZNP Kółko K. Brodzińskiego

W niedzielę, 11 marca odbędzie się posiedzenie Grupy 962 ZNP Kółko im. Kazimierza Brodzińskiego. Zebranie będzie miało miejsce w sali Parku Cornell, przy 51st St. i Wood St. Początek o godz. 1:30 po poł.

Prosimy o uregulowanie zaległych składek członkowskich u sekretarza finansowego Grupy, który będzie urzędował w czasie zebrania.

Apelujemy do członkiń i członków o liczny udział w tym tak ważnym posiedzeniu.

T. Paczyński — prez.
H. Dobersztyn — sekr.

Zebranie Gr. 1776 ZNP Tow. Wolność

Niniejszym zawiadamiamy wszystkie członkinie i członków Grupy 1776, że miesięczne zebranie odbędzie się w środę, 14 marca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Domu Młodzieżowego Okr. 13 ZNP, przy 6038 N. Cicero Ave.

Obeocność wszystkich członków jest wielce pożądana, gdyż mamy do załatwienia wiele ważnych spraw organizacyjnych.

S. Bogobowicz — prezes
I. Klatka — sekr. prot.

Zebranie Grupy 2475 ZNP "Alliance Society"

Odbędzie się we wtorek, dnia 6-go marca 1990 roku, o godzinie 7:30 wieczorem w sali Moskal Catering, pod adresem 5639 N. Milwaukee Ave.

Wszystkich członków serdecznie zapraszamy i prosimy o liczne przybycie gdyż wiele ważnych spraw wymaga omówienia.

Jednocześnie informujemy, że Dział Młodzieżowy i Dział Imprez Sportowych urządza drugie z kolei Easter Egg Hunt. Impreza odbędzie się w sobotę, dnia 14-go kwietnia br. o godzinie 10:00 rano.

Bardziej szczegółowe informacje będą podane podczas zebrania. Pani H. Dudek, sekretarka finansowa grupy będzie urzędować już od godziny 7:00 wieczorem.

Ch. Bojkowski, prezes
W. Penar, sekr. prot.

Zebranie Kom. 9 Zw. Polek w Am.

Posiedzenie Kom. 9 Związku Polek w Ameryce odbędzie się w sobotę, 10 marca, o godzinie 1 po poł., w sali Copernicus Senior Center, przy 3160 N. Milwaukee Ave.

Prosimy delegatki o liczny udział.

J. Brod, prez.
W. Telma, sekr.

Koncert i zabawa dla Daru Serca



Zarząd Chóru im. I. Paderewskiego, urządza koncert i tradycyjną zabawę taneczną "Józefówkę." Dochód z tej imprezy będzie całkowicie przekazany dla Daru Serca, na pomoc materialną i wyżywienie dla dzieci chorych przybywających z Polski na leczenie szpitalne do USA.

Apelujemy do naszych rodaków, stawmy się gremialnie na zabawę, a w ten sposób przyczynimy się chorym dzieciom do powrotu do

normalnego życia wśród nas. Jeden ofiarowany dolar od każdego z nas da pokaźną sumę, która zostanie sponżytkowana we właściwy sposób, przez Zarząd Daru Serca dla chorych dzieci.

Koncert i zabawa odbędzie się w sobotę, 17 marca, w sali Placówki 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Rd., o godz. 8 wieczorem.

Wstęp 8 dolarów od osoby. Do tańca grać będzie świetna orkiestra taneczna Polonez pod dyrykcją Romana Mytnika. Życzymy miłym gościom świetnej zabawy. Rezerwacje stolików proszę zamawiać u Stefana na nr tel. 889-0174.

S. Deszcz-Kuś — prez.

Z życia kombatantów w Cleveland

Opłatek kombatantów odbył się 2 lutego z udziałem licznej publiczności, która wypełniła salę po brzegi. Było to jak zawsze miłe spotkanie weterańskie i wysoce towarzyskie.

Za stołem głównym zasiadali: ksiądz prałat Leon Telesz, ksiądz Stanisław Matula, asystent księdza Telesza, J. Ptak, prezes Koła SPK Nr 2, W. Nagórny, k-nt Placówki SWAP, dr Maciuszko — specjalny gość, J. Lecznar, k-nt Placówki 152 SWAP, S. Leśniewski, k-nt Post Nr 1 ZWP, S. Reklinska, kasjerka Związku Polaków. Po kolacji przewodniczący Ptak przedstawił sporą liczbę osób, przyjaciół i znajomych. Wiele osób z pośród obecnych bywa na uroczystościach Koła SPK Nr 2 już 38 lat. Bardzo to miłe i godne podkreślenia. Po krótkim programie oficjalnym odbyła się bardzo wesół zabawa taneczna z udziałem orkiestry "Ptaki."

Przedstawiając dr Maciuszkę przewodniczącą powiedziała: "My kombatanci cieszymy się ogromnie tym, że dr Maciuszko została odznaczony Krzyżem 50-lecia SWAP i uważamy, że w pełni na to zasłużył. Działalność kulturalna, oświatowa i społeczna dr Maciuszki za okres 38 lat na terenie Cleveland i stanu Ohio jest nadzwyczajna."

"Polityka polska wobec zjednoczenia Niemiec"

Panel dyskusyjny PIN — Oddziału w Chicago, Ill.

Chicago, IL. — Polski Instytut Naukowy w Ameryce — Oddział w Chicago zaprasza serdecznie wszystkich zainteresowanych dyskusją na najbardziej doniosły temat ostatnich miesięcy i tygodni — kwestią zjednoczenia Niemiec i wynikających stąd konsekwencji dla Polski i jej granic — na spotkanie w **niedzielę, 18 marca 1990, o godz. 3:30 po południu, w sali Jana Pawła II (parter) Centrum Kopernikowskiego, przy 5216 W. Lawrence Ave., w Chicago** (łatwy dojazd z autostrady Kennedy).

Gospodarzem spotkania będzie prezes Oddziału Polskiego Instytutu Naukowego na teren Środkowego Zachodu, prof. **Zbigniew Gołąb**, który dokona wprowadzenia i poprowadzi dyskusję. Głównymi panelistami będą — p. **Stefan Marcinkowski**, czołowy ekspert w kwestiach niemieckich w naszym środowisku w Chicago oraz dwaj redaktorzy naczelni — red. **Wojciech Białasiewicz** ("Dziennik Związkowy") i dr **Wojciech A. Wierzewski** ("Zgoda").

Po dyskusji i wymianie zdań odbędzie się spotkanie towarzyskie przy ciastkach i kawie.

Wstęp — 3 dolary.

Serdecznie zapraszamy!

"Quo vadis?" po angielsku

Wydawnictwo "Hippocrene" specjalizujące się m. in. w publikacjach związanych z Polską, polską kulturą, sztuką, historią, turystyką itd. — przygotowało do druku "Quo vadis?" Henryka Sienkiewicza — książkę, za którą otrzymał on w r. 1905 Nagrodę Nobla.

"Quo vadis?", w tłumaczeniu angielskim C. J. Hogarth'a zostanie wydane w Miejskiej Bibliotece w serii "Continental Classics," w której to serii ukazały się już dzieła Emila Zoli, Antoniego Czechowa, Honoriusza Balzaca, Aleksandra Dumasa i innych. "Quo vadis?" — książka idealna jako prezent dla amerykańskich przyjaciół — będzie w sprzedaży pod koniec kwietnia w cenie \$5.95.

Oglądajcie Kronikę Polonijną
CDN
Program przedstawiający życie organizacyjne i twórcze Polonii, ciekawych ludzi i wydarzenia. Kronika CDN jest realizowana przy współpracy Kongresu Polonii Amerykańskiej.
Kanał 25 Sobota 4:00-4:30 PM
Poniedziałek 10:00-10:30 PM

PROGRAM POLVISION
Pierwsza godzina programu:
• "Okienko Pankracego" — program dla dzieci.
• "Marianowo" — reportaż Polvision.
Druga godzina programu:
• "Dom" — serial TV, odc. 1, reż. Jan Łomnicki, w rolach gł.: Jolanta Żółkowska, Tomasz Borkowy, Bożena Dykiel, Jan Englert, S. Łazyczka.
Trzecia godzina programu:
• "Cabaretto" — program rozrywkowy.

Krok w kierunku demobilizacji contras

Tegucigalpa, Honduras (CT) — Zgodnie z proklamacją podpisaną w ub. sobotę przez czołowego negocjatora ze strony contras nikaraguańskich partyzantów zdemobilizują się tak szybko, jak to tylko będzie możliwe.

Oscar Sobalvarro oświadczył, iż delegacja UNO, związku partii opozycyjnych, które wygrały ubiegłotygodniowe wybory we wtorek przybędzie do stolicy Hondurasu Tegucigalpy, by rozpocząć rozmowy na temat demobilizacji oddziałów contras. Pośrednikami w rozmowach będą przedstawiciele nikaraguańskiego Kościoła rzymskokatolickiego.

Z drugiej strony wydaje się jednak, że warunki demobilizacji są dość trudne do przyjęcia i nie całe kierownictwo contras jest skłonne do negocjacji, jak to zapewnia niedzielną proklamacją.

„Akceptujemy demobilizację i wcale nie dążymy do władzy” — przyznał w minioną niedzielę Sobalvarro dodając, iż „przywódcy partyzantów domagają się gwarancji dla swoich ludzi”.

Proklamacja została wydana za-

Amerykańskie F-16 do Portugalii

Lizbona (Reuters) — Portugalia starająca się doprowadzić swoje niewielkie i słabo wyposażone siły zbrojne do poziomu swoich sprzymierzeńców w NATO, ma kupić 20 samolotów F-16 od Stanów Zjednoczonych.

Większa część kosztu zakupu w wysokości 450 mln dol. zostanie umorzona w ramach umowy, tzw. Lajes Accord, obejmującej bazy amerykańskie na portugalskich Azorach oraz współpracę wojskową między państwami NATO.

Portugalia, wytrwały sojusznik USA, wyrażała ostatnio głębokie rozczarowanie z powodu ograniczeń w pomocy amerykańskiej wprowadzonych przez Kongres.

Lajes Accord — odnowiona w 1983



W dniu 2-go marca o godzinie 5:15 rano zmarła przeżywszy lat 60, opatrzona św. sakramentami, po długiej chorobie najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, sp.

Weronika Latuszek

Zwłoki będą wystawione w zakładzie pogrzebowym w poniedziałek od 2 po poł., do 9:30 wieczorem. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go marca o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Władysława (Ladislawa) (msza św. o godz. 10:00 rano), a stamtąd na cmentarz Maryhill do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają, nieutuleni w żal:

Władysław, mąż; Jennifer, Elżbieta, Maria, córki; Mieczysław, syn, Janina z mężem Józefem Szalunek z Chicago, Józef Wolek, brat we Francji, Władysław Wolek, Piotr Wolek i Marysia Malacha bracia i siostra w Polsce wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: B.F. Malec i Synowie
Telefon: (1-312) 774-4100



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i siostra nasza, sp.

Apolonia Zagrodnik

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. sakramentami, dnia 4-go marca, 1990 roku, o godzinie 2:30 rano, w starszym wieku.

Odwiedzenie zwłok dziś od 4-ej po południu do 9-jej wieczór. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 6-go marca o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Oćwieja, pnr. 4256 S. Mozart ul., do kościoła św. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (Zdzisław) Gajos, Jan (Bronisława) Nowak, (a w Polsce: Józef (Agnieszka) Zagrodnik, Stanisław (Helena) Zagrodnik, Franciszek (Irena) Zagrodnik, Władysław Nowak, córka, synowie, zięć i synowie; Stanisław (Władysława) Zagrodnik, brat i bratowa; także 13 wnucząt i 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Frank A. Oćwieja, Pogrzebowy. Telefon (312) 254-3838.

ZAWIADOMIENIE

Uwaga czytelnicy naszego pisma zamieszczający na łamach gazety nekrologi i rezolucje żałobne. W związku z koniecznością wcześniejszego wydawania gazet, wszystkie nekrologi na dzień następny będą przyjmowane dzień wcześniej pomiędzy godziną 7:30 rano a 3:30 po południu. Jeśli zaistnieje konieczność zamieszczenia nekrologu na ten sam dzień, jego treść musi być dostarczona do naszego biura, w formie przygotowanej do druku przed godziną 7:00 rano. Wówczas będziemy się starali zamieścić nekrolog w gazecie tego samego dnia.

Dział Nekrologów

(Gaz. Wyborcza) — Ustalenie na konferencji poczdamskiej wschodnich granic Niemiec na Odrze i Nysie Łużyckiej sprawiło, iż na terytorium Polski znalazło się w sumie ponad 3,5 mln Niemców. W Poczdamie uchwalono także, że w ciągu roku ludność niemiecka ma być z Polski, a także z Węgier i Czechosłowacji, wysiedlona do czterech stref okupacyjnych Niemiec. Akcja wysiedleńcza zakończyła się praktycznie dopiero w roku 1948. Do radzieckiej strefy okupacyjnej wywieziono ok. 2 mln osób, do strefy brytyjskiej niespełna 1,5 mln.

Niemcy precz, ale nie wszyscy

Rząd Polski ustalił z Sojuszniczą Radą Kontroli, iż wysiedleni zostaną wszyscy Niemcy z terenu Ziemi Odzyskanych. Władze polskie jednak czasowo reklamowały ponad 20 tys. specjalistów niemieckich, niezbędnych do uruchomienia i prowadzenia działalności gospodarczej na Ziemiach Odzyskanych. Łącznie z członkami rodzin zmuszono do pozostania ponad 65 tys. Niemców.

Mieszkali oni na terenie trzech ówczesnych województw: wrocławskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. We Wrocławskim pracownicy niemieccy zatrudnieni byli przede wszystkim w kopalniach i koksowniach Wałbrzycha, w przemyśle chemicznym, włókienniczym, handlu, służbach komunalnych i w dolnośląskich pegeerach.

Rzecznik ambasady USA w Lizbonie powiedział, że porozumienie w sprawie sprzedaży wielozadaniowych F-16 zostało zawarte w ubiegłym roku. (kc)

Pojedynek rozstrzygnię spór honorowy

Montevideo (Reuters, CST) — Inspektor urugwajskiej policji oraz wydawca stołecznego dziennika „La Republica” otrzymali rządowe pozwolenie na stoczenie pojedynku.

Istniejące od 1920 roku przepisy zezwalają obywatelom Urugwaju na odbywanie pojedynków pod warunkiem jednakże, że wcześniej otrzymają na to zgodę rządu. Przy rozstrzygnięciu sporów honorowych wolno używać jedynie pistoletów.

Ostatni raz pojedynek w tym kraju miał miejsce w roku 1971 i od tego czasu wszelkie podania o zgodę na krwawe zakończenie nieporozumień rozpatrywane były negatywnie. Obecnie wyzwanie wystosował zastępca szefa policji Saul Claveria wobec wydawcy i redaktora naczelnego dziennika „La Republica”. Ten ostatni na łamach swej gazety opublikował artykuł, w którym zarzucił Claverii powiązania z handlarzami narkotyków.

Nowa fala prześladowań katolików w Chinach

Bijng (Reuters) — Po nowej fali aresztowań chińscy katolicy znów żyją w strachu, co jednak nie powstrzymuje ich przed praktykowaniem wiary. Prześladowani wierni należą do podziemnego Kościoła, który nie chce zerwać z Watykanem. Obecność na nabożeństwie czy przyjęcie św. sakramentu jest wystarczającym powodem do aresztowania.

W późnych latach pięćdziesiątych chiński Kościół katolicki uległ rozbiciu, gdy Watykan odmówił uznania komunistycznej Chińskiej Republiki Ludowej i nawiązał stosunki dyplomatyczne z rządem w Tajwanie. W odpowiedzi, ludowa władza powołała do życia Katolickie Stowarzyszenie Patriotyczne, które nie podlega zwierzchności papieża i jest podporządkowane rządowi. Lojalni Watykanowi księża i biskupi zostali wtrąceni do więzień, gdzie wielu z nich przeżywało przez całe dziesięciolecie.

Począwszy od grudnia ub roku urządził bezpieczeństwo znów podjął represje przeciw członkom Kościoła rzymskokatolickiego. W lutym, w samej tylko stolicy aresztowano blisko 30 księży i wiernych. Teraz dopiero ujawniono przyczynę rozruchów w miasteczku leżącym w północnej prowincji Hebei. Ludność stanęła w obronie księdza gdy lokalne władze usiłowały wtrącić go do więzienia. W wyniku akcji milicji dwóch mieszkańców poniosło śmierć a 300 odniosło obrażenia.

Oficjalne protesty przeciw nagonce na katolików złożyła Europejska Wspólnota Gospodarcza i Zachodnionieemiecki rząd.

Rzecznik chińskiego Kościoła Stowarzyszenia Patriotycznego, Liu Bainian odrzuca oskarżenia jako bezpodstawne lecz przyznaje, że rząd wydał polecenie opanowania akcji antyrządowych, podejmowanych przez grupy religijne.

Wiernych Kościoła rzymskokatolickiego Bainian przedstawia jako zdecydowanych i niebezpiecznych przeciwników systemu socjalistycznego i chińskiego rządu. (eg)

INNI PISZĄ:

Niemcy wśród nas

W Koszalińskim i Szczecińskim Niemców zatrudniano wyłącznie w pegeerach. Jedynie w Szczecinie liczna ich grupa pracowała w zajmowanych przez Armię Czerwoną stoczni i porcie.

Niemcy reklamowani znaleźli się w sytuacji niełatwej. Na mocy dekretu z 13 września 1946 roku o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej skonfiskowano im majątek. Ponieważ w latach 40. nie istniały państwa niemieckie, ludzie ci nie posiadali żadnego obywatelstwa i żadnych dowodów tożsamości. Plące i świadczenia socjalne otrzymywać mieli takie same jak Polacy, w praktyce jednak nierzadko szykanowani byli przez urzędników odraęgujących swe okupacyjne przeżycia. Choć zachowywali się lojalnie, pracowali rzetelnie i wydajnie, w rzeczywistości byli ludźmi drugiej kategorii.

Coraz mniejsza mniejszość

Dopiero w lipcu 1951 roku Prezydium Rządu poufną uchwałą zobowiązało administrację terenową do naprawienia krzywd wyrządzonych Niemcom mieszkającym na Ziemiach Odzyskanych, przede wszystkim do zwrotu zabranego im mienia lub wypłacenia odszkodowań. Otrzymali oni też tymczasowe dokumenty osobiste. W tym samym czasie władze polskie rozpoczęły tworzenie szkół dla dzieci niemieckich. Do początku lat 50. nie były one objęte obowiązkową nauką; prawo do nauki w szkołach polskich było dość iluzoryczne, skoro większość nie znała języka. W roku 1953 działało już 137 szkół podstawowych, w których w języku niemieckim uczęszczało ponad 7,5 tys. dzieci. Niemieckie zasadnicze szkoły górnicze powstały w Wałbrzychu i Boguszowie, licea ogólnokształcące w Wałbrzychu i Słupsku, kształcące nauczycieli liceum pedagogiczne w Świdnicy. Sprawdzone z NRD podręczniki z czasem zastąpione zostały podręcznikami w języku niemieckim wydawanymi w Polsce.

W 1951 roku władze partyjne rozpoczęły wydawanie w języku niemieckim lokalnych czasopism w Wałbrzychu i Koszalinie. Ukazujący się we Wrocławiu tygodnik, później dziennik „Arbeiterstimme” miał być pismem dla całej społeczności niemieckiej w Polsce.

Pisma te były przedsięwzięciami propagandowymi, redagowanymi wyłącznie przez Polaków. Sami Niemcy natomiast w początkach lat 50. zorganizowali autentyczny, masowy ruch kulturalny. Amatorskich chórów, zespołów folklorystycznych i teatralnych powstało blisko 100. W Wałbrzychu działał zowodowy zespół pieśni i tańca „Freundschaft” oraz półzawodowa orkiestra symfoniczna. Dopiero jednak po objęciu władzy przez Gomulkę, Niemcy otrzymali zgodę na powołanie swojej organizacji. Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne powstało w największym skupisku Niemców, w Wałbrzychu, w roku 1957. Swym zasięgiem objęło jedynie Dolny Śląsk, lecz starało się występować w imieniu i interesie wszystkich Niemców w Polsce. Towarzystwo prowadziło działalność kulturalną i socjalną, pomagało swym członkom emigrować do NRD i RFN, broniło interesów Niemców wobec władz polskich.

Sytuację prawną Niemców władze uregulowały dopiero w roku 1964. Nie posiadający żadnego obywatelstwa mogli wybrać między obywatelstwem NRD, polskim lub pozostaniem cudzoziemcem bez żadnego obywatelstwa, co w praktyce oznaczało deklarację chęci stania się w przyszłości obywatelem RFN.

Lata 1955-58, w którym uznana przez władze społeczność niemiecka zdołała się zorganizować i skonolidować, były jednocześnie początkiem jej końca. Na mocy porozumień Niemieckiego i Polskiego Czerwonego Krzyża oraz rządu NRD, w 1956 r. rozpoczęto akcję łączenia rodzin, która szybko przekształciła się w masową emigrację. Polskę opuściła do 1968 r. większość dawnych „Niemców reklamowanych”, w tym niemal cała inteligencja. Z braku członków, pod koniec 1958 r. rozwiązały się ostatnie amatorskie zespoły artystyczne, sparaliżowana została działalność NTSK. W 1963 r. rozwiązane zostały ostatnie dwie niemieckie szkoły

podstawowe w Legnicy i we Wrocławiu, do których uczęszczało jedynie trzydziścioro dzieci.

Reaktywowane w 1958 r. Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne do roku 1970 liczyło już tylko kilkuset członków. Po trzeciej fali emigracyjnej w latach siedemdziesiątych jego szeregi stopniały do 160 osób. Dziś, po kolejnej, kilkuletniej gorączce wyjazdów do RFN, w dwóch aktywnych jeszcze kołach Towarzystwa pozostało 65 osób. W większości są to emeryci — średnia wieku przekracza 63 lata. Spotykają się we własnym klubie, kultywują język ojczysty i narodowe zwyczaje, jeżdżą na wycieczki krajoznawcze.

Kilkuset Niemców na Dolnym Śląsku nie należy do Towarzystwa. Łączy ich jedynie przynależność do ośmiu tzw. niemieckich wspólnot resztkowych diecezji ewangelickiej i kilku niemieckich parafii katolickich. Z kilkudziesięciotysięcznej społeczności „Niemców reklamowanych” pozostało dziś w Polsce niespełna tysiąc osób, w większości obywateli polskich.

O tym, kto jest Niemcem, decyduje ja!

Po przejściu przez Polskę Ziemi Odzyskanych w 1945 r., pojawił się problem ustalenia obywatelstwa zamieszkującej je ludności pochodzenia miejscowego. Autochtoni, nierzadko dwujęzyczni, tradycyjnie nie podkreślali, że nie są ani Polakami, ani Niemcami, ale „ludźmi tutejszymi”. Przyjęta w 1946 r. ustawa o obywatelstwie polskim osobiście zamieszkałych na Ziemiach Odzyskanych wymagała, by osoby te złożyły deklarację wierności narodowi i państwu polskiemu i udowodniły przed komisjami weryfikacyjnymi swą polską narodowość. Realizacja tych — przeforsowanych przez PPR — zasad pozostała bardzo dużo do życzenia. W komisjach weryfikacyjnych głos decydujący mieli działacze z Polski centralnej nie rozumiejący sytuacji i warunków lokalnych. Bardzo często niewiarygodnych Polaków i patriotów polskich zmuszonych przez hitlerowców do podpisania tzw. III volkslisty, komisje bezprawnie pozbawiały obywatelstwa i zmuszały do emigracji. Ponieważ uznano kogoś za Niemca automatycznie pociągano za sobą natychmiastową konfiskatę mienia, członkowie komisji grabili Polaków, uznając ich — bez jakichkolwiek powodów — za Niemców. Istnieje bogata dokumentacja takich przypadków. Ludzi zasłużonych dla polskość masowo poniżano i ośmieszano, obywatelstwo polskie przyznając im z łaski.

Jednocześnie w stosunku do innych osób komisje stosowały kryteria nader łagodne. Powszechne na przykład było zwalnianie od złożenia deklaracji wierności. Znajomość języka polskiego, pospolita u dwujęzycznych z reguły Ślązaków i Śląskich Niemców, najczęściej wystarczała, by zostać zakwalifikowanym jako Polak.

W sumie na Ziemiach Odzyskanych obywatelstwo polskie uzyskało do końca 1946 r. 1,008,500 autochtonów. Wśród nich byli Niemcy i osoby związane z niemiecczym. Zostali, gdyż nie chcieli porzucić ojcowizny i swoich domów, gdyż nie wierzyli w objęcie tych ziem przez Polskę lub nawet czekali na kolejną wojnę światową. Przed komisjami weryfikacyjnymi deklarowali się jako Polacy przede wszystkim w trosce o swe mienie.

Władze polskie zdawały sobie sprawę z tej sytuacji. Na Śląsku konsekwentnie i bezwzględnie zakazywały nauki języka niemieckiego w znakomitej większości szkół. Tereny zasiedlone przez autochtonów usiłowały „polonizować” nasyłając urzędników z Polski centralnej, ośmieszając gwarę śląską, kaszubską, mazurską. Księgom znającym niemiecki nie wolno było odprawiać w tym języku mszy, choć co roku wysłuchiwali po niemiecku dziesiątków tysięcy spowiedzi. Kilka lat po wojnie autochtoni stali się obywatelami drugiej kategorii.

Volkswagendeutsche

Fatalna polityka gospodarcza władz i ekonomiczne sukcesy Niemiec Zachodnich dopełniły czarę goryczy. Z latami coraz więcej obywateli polskich, mających słabe nawet rodzinne i kulturowe związki z niemiecczym, deklarowało przynależność do narodu niemieckiego. Wyjeżdżać chcieli oczywiście nie do

NRD, lecz do RFN. Już w ramach akcji łączenia rodzin w latach 1956-57 wyjechało z Polski 275 tys. osób, blisko czterokrotnie więcej niż liczyła oficjalnie uznawana przez władze społeczność niemiecka. W następnych falach emigracji do RFN jechali już nie Mullerowie i Foersterowie, lecz Kowalscy i Wiśniewscy. W RFN znaleźli się nawet prześladowani przez hitlerowców, a potem upokarzani w czasie weryfikacji powstańców śląscy i ludzie, w rodzinach których od pokoleń nikt nie znał niemieckiego.

Jestem Niemcem, bo tak mi się podoba

Jak dziś powiadają młodzi cyniczni Polacy, każdy, kto ma łeb na karku i Volksdeutscha w rodzinie, jest już za Łabą. Okazuje się jednak, że nie każdy. Na Raciborszczyźnie i Opolszczyźnie księża wciąż niektórych wiernych w podziemnym wieku sprowadzają po niemiecku. Na Dolnym Śląsku żyją nieliczni Niemcy, obywatele polscy, obywatele NRD i bezpaństwowcy. Od kilku lat rozmaite grupy obywateli polskich mieszkających na dawnych Ziemiach Odzyskanych usiłują zarejestrować jeszcze jedną organizację osób narodowości niemieckiej (statut NTSK im nie odpowiada). Od marca 1984 r., kiedy to 17 osób podpisało wniosek o rejestrację „Stowarzyszenia Niemców w Polsce”, ponad 600 inicjatorów 15 razy bezskutecznie występowało o rejestrację swojej organizacji. Próbowano w Gdańsku, na Śląsku i na Opolszczyźnie, przedstawiano rozmiary statutu i nazwy: od „Stowarzyszenia Mniejszości Niemieckiej” do „Towarzystwa im. J. Eichendorffa”. Niezależnie od tego, czy postulowano organizację ogólnopolskie czy regionalne, wnioski zostały odrzucone.

Ostatni o rejestrację „Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej”, odrzucił Sąd Wojewódzki w Opolu 24 lipca br.

Natura nie znosi próżni. Jest tajemniczą poliszynela, że od kilku lat działa nie zalegalizowane „Koło Zaprzyjaźnionych Niemców na Śląsku” (DFK) animując wszystkie inicjatywy powołania niemieckiego stowarzyszenia. Uczestnicy paru zjazdów i zebrania koła zatrzymywani byli zresztą przez SB. Aktywiści koła prowadzą akcję zbierania podpisów pod deklaracją pochodzenia niemieckiego. Jeden z jej organizatorów, Jan Kroll, informuje, że zebrano ponad 260 tys. podpisów.

Wokół sprawy drugiego, (oprócz Niemieckiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Wałbrzychu) stowarzyszenia niemieckiego powstało wiele mitów i konfliktów. Wątpić bowiem należy, by w Polsce znalazło się prawie — czy nawet ponad — milion osób pochodzenia niemieckiego, jak tego chcą niektórzy aktywiści mniejszości niemieckiej. Wątpić także trzeba w oceny władz administracyjnych, że inicjatorów tej akcji popiera raptem parę tysięcy zainteresowanych. Prawda leży pośrodku, lecz dziś nie zna jej nikt. O przynależności do wspólnoty narodowościowej decydują bowiem wyłącznie zainteresowani i żadna władza nie może im niczego w tej materii narzucić. Nie ma innego wyjścia: każdy, nawet najbardziej nieprawdopodobny, czy jawnie wynikający z powodów ekonomicznych, akces do narodowości niemieckiej po prostu trzeba uznać.

Uniki i zakazy niczego nie załatwią. Przeciwnie. Już dziś z konieczności skryta działalność „Koła Zaprzyjaźnionych Niemców” wzbudza niepokój i podejrliwość nie tylko władz, ale i sąsiadów — Polaków. W trzech wioskach wybuchły, podsycane zresztą przez władze, konflikty na tle opieki nad grobami niemieckich żołnierzy. Utrwalanie, tym bardziej podsycające poczucie bycia prześladowanym u nielicznych, a zagrożenia stabilizacji u pozostałych mieszkańców wsi i miasteczek Śląska i Opolszczyzny nie prowadzi do niczego dobrego. Działające w całej Polsce Niemieckie Towarzystwo Kulturalne, ze statutem zgodnym z polskim prawem, winno być jak najszybciej zarejestrowane. Pożalowania godne oświadczenia i zachowania niektórych zachodniemieckich polityków, których niedawno byliśmy świadkami, mimo wszystko nie powinny być w tej kwestii przeszkodą.

Włodzimierz Kalicki

Z CHICAGO I ILLINOIS



250 nowych radiowozów dla chicagoskiej policji kto przejmie patrołowanie jeziora?

Chicago (CT)—Naczelnik policji chicagoskiej, LeRoy Martin zapowiedział wprowadzenie zmian organizacyjnych, które usprawnią działanie służb ścigania a zarazem pozwolą zaoszczędzić na kosztach. Martin oznajmił, że kursujące po mieście "budy" policyjne zostaną stopniowo wyeliminowane. Zastąpią je samochody patrolowe, w których kabina przeznaczona dla pasażerów będzie przystosowana do przewożenia aresztantów.

Policja pertraktuje z biurem patologa powiatowego, chcąc przekazać tam obowiązek transportowania zwłok. Prowadzi się również rozmowy ze strażą pożarną, która ma całkowicie przejąć przewożenie rannych i chorych.

Komenda policji zamierza zrezygnować z utrzymywania własnej jednostki patrolującej wody przybrzeżne jeziora, która zatrudnia 45 osób, jest wyposażona w łódzie i ma własną przystań. Dotychczas obowiązek patrołowania jeziora Michigan spoczywał w części na policji stanowej a w części na policji z Chicago.

Martin chce przekazać zarząd nad łódkami i przystanią wraz z obowiązkami chicagoskiemu dys-

tryktowi parków i policji stanowej. Pozwoli to skierować 45-ciu policjantów do służby na ulicach miasta.

Szef chicagoskiej policji zapowiedział również zmiany w organizacji biura dyscyplinarnego policji, Office of Professional Standards. OPS bada skargi składane na policjantów o przekraczanie uprawnień, nadużywanie siły, itp. Dotychczas w skład grup śledczych wchodził sam cywil, nie znający specyfiki pracy policjantów. Komendant zamierza stworzyć "dwójki śledcze" składające się z policjanta i cywila.

Martin wyraził swoje zadowolenie z przyspieszenia trybu rozpatrywania skarg na policjantów przez miejskie biuro prawne oraz twardego stanowiska Rady Policyjnej w sprawach o nadużycie siły.

Oznajmił również zamiar utworzenia specjalnej komórki badającej przestępstwa popełniane na tle uprzedzeń rasowych, religijnych, narodowościowych.

Martin poinformował, że środki, które otrzymuje departament policji z tytułu konfiskaty mienia handlarzy narkotyków zostaną zużyte na komputeryzację.

Zawiadomił również o wzmocnieniu patroli wokół położonej na zachodzie Cregier High School, której uczniowie należą do czterech różnych gangów narkotykowych.

(ad)

Zebranie organizacyjne przed 3-Majową paradą

W siedzibie własnej ZNP odbyło się kolejne zebranie organizacyjne, dotyczące obchodów Konstytucji 3 Maja.

Na zebraniu obecni byli m. in. prezes ZNP — Edward Moskal, skarbnik — Kazimierz Musielak, dyrektor organizacyjny obchodów — Larry Rzewski oraz reprezentanci organizacji biorących udział w pochodzie.

Ustalono, że parada będzie miała miejsce na ul. Dearborn w sobotę 5 maja o godz. 12 w południe. Hasłem w tym roku będzie "Freedom For All Nations" czyli "Wolność dla wszystkich narodów".

W sobotę odbędzie się także w restauracji "White Eagle" bankiet, na który bilety będą w cenie \$30. Początek bankietu o godz. 5:30, przyjęcie o godz. 7:00 wieczorem.

Wciąż jeszcze nie rozstrzygnięto ostatecznie sprawy głównych mówców i honorowych gości, choć rozpatruje się — w różnych aspektach — kilka kandydatur.

Pomóc Mazowieckiemu

Jak nas poinformował p. Wojciech Bogustawski, w Chicago powstał spontanicznie specjalny komitet, który postawił sobie za zadanie zorganizowanie poparcia dla postulatu premiera Mazowieckiego, aby konferencja w sprawie zjednoczenia Niemiec nie odbyła się bez udziału Polski — przynajmniej w części dotyczącej granic przyszłych Niemiec z Polską.

Grupa osób skupiona wokół tego komitetu planuje rozdawanie w całym Chicago, w możliwie największej liczbie punktów — gotowych do podpisania tekstów do prezydenta Busha, a także natychmiastowe ich wysłanie (przygotowane będą zaadresowane koperty ze znaczkami).

Komitet potrzebuje co najmniej 100 ochotników do pomocy w tej akcji.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się pod numer tel.: 283-5210 do państwa Ewy i Wojciecha Bogustawskich.

(eb)

Wspieraj Fundusz Ratowania Kościoła Matki Boskiej Anielskiej

Chicago (inf. wł.) — Przypominamy, że Komitet Ratowania Kościoła Matki Boskiej Anielskiej działa nadal, gromadząc fundusze i skupiając coraz szersze grono sympatyków i sponsorów wokół idei uratowania świątyni przed zburzeniem jej przez władze archidiecezji.

Na temat akcji prowadzonych przez komitet można zasięgnąć informacji dzwoniąc na numery "gorącej linii": 480-9051 lub po polsku na: 777-1721.

Podajemy adres pocztowy komitetu: St. Mary of the Angels Restoration Committee, P.O. Box 470898, Chicago, IL, 60647-0898.

Datki można wpłacać również bezpośrednio na konto komitetu w Manufacturer's Bank, 1200 N. Ashland, Chicago, IL 60622, nr konta 196440. Komitet prosi za naszym pośrednictwem, aby datków i korespondencji nie przysyłać na adres parafii Matki Boskiej Anielskiej.

(ad)

Nikt nie wygrał w Lotto

Tym razem nikomu nie dopisało szczęście i pula wygranej w lotto (\$10 mln) przechodzi na następne ciągnięcie.

A oto kombinacja cyfrowa, której nikomu nie udało się odgadnąć: 01, 20, 28, 33, 46 i 54.

163 graczy skreśliło natomiast "piątki" po \$2,764.

12,313 "czwórek" będzie płatnych po \$73.

(ad)

St. Robert Bellarmine meets Lewis tonight for PNA/Weber b-ball title

It'll be Lewis vs. St. Robert Bellarmine in the Polish National Alliance/Weber High School 7th grade boys basketball tournament championship game Monday at 8:30 PM.

To gain the finals, SRB defeated Our Lady of Victory 49-32 over the weekend at Weber, 5252 W. Palmer — where all games of this Second Annual Tourney are played.

Earlier, Lewis beat Hay in an all-public semifinal and thus earned the right to face SRB. OLV and Hay begin tonight's action at 7:30 PM — vying for third-place honors.

Forty-fifth ward alderman Pat Lavar attended the all-parochial semifinal game; his son, Pat, Jr., plays for OLV.

PNA President Edward J. Moskal is scheduled to present winners' awards after tonight's championship contest.

(pm)

Cyrk Medinah Shrine zaprasza!



Chicago (inf. wł.) — Cyrk Medinah Shrine należący do Shriners of Medinah Temple otwiera swój doroczny 48-my sezon nowym programem, którego premiera odbyła się 1 marca w Medinah Temple, 600 North Wabash, Ave. w Chicago.

Przedstawienia Medinah Shrine Circus odbywają się codziennie, od poniedziałku do piątku o godz. 11 rano i 7:30 wieczorem, a w weekendy o 3:30 po południu i o 7:30 wieczorem. Bilety są w cenie od 6 do 15 dol. i można je zamówić poprzez Medinah Temple box office, 600 N. Wabash, Chicago, IL. 60611, lub dzwoniąc na nr. tel. (312) 266-5050.

Shrine Circus zapowiada w tym roku niezwykle atrakcje dla dzieci i rodziców, pokazy tresury dzikich zwierząt: czarnych panter, leopardów afrykańskich i białych leopardów rosyjskich, słoni, pytonów i małp. Wystąpią też słynni klauni Medinah Shrine Circus, linoskoczkowie, akrobaci i jeźdźcy.

Shriners of Medinah Temple przeznaczają dochód z przedstawień na prowadzone przez siebie akcje charytatywne, służące przede wszystkim dzieciom. Ponadto w tym roku 50,000 dzieci z rodzin ubogich obejrzy występy cyrkowe za darmo.

Cyrk będzie występować do 18 marca.

(ad)

Kardynał w St. Sabina

Chicago. (CST)—Kardynał Joseph Bernardin odwiedził kościół św. Sabiny przy 1210 W. 78th Pl., uczestnicząc w niedzielnym nabożeństwie.

Kościół wypełniły tłumy parafian i przeciwników zamknięcia seminarium Quigley South, lecz nie doszło do protestów. Kazanie wygłoszone przez duszpasterza archidiecezji spotkało się z ciepłym przyjęciem.

Kardynał wygłosił homilię, przypominając wiernym, że okres wielkiego Postu jest także czasem pojednania.

Proboszcz St. Sabina, parafii obsługującej rejon zamieszkały przez czarnych, Michael Pfleger (biały) niedawno oskarżył Kościół katolicki o rasizm, oświadczając, że szkoły parafialne uprawiają segregację rasową a uczniowie rasy czarnej są w nich mniejszością.

Przeciwnicy zamknięcia Quigley

South nosili koszulki z napisami "Save Quigley South" i żółte broszki z tym samym napisem. Jedną z nich wręczył kardynałowi zeszloryczony absolwent szkoły. Kardynał schował znaczek do kieszeni.

Uczniowie szkoły i ich rodzice wcześniej zaproponowali odkupienie szkoły od archidiecezji. Joseph Bernardin oświadczył, że studiuje ich propozycję.

Na mszy obecni byli również parafianie i sympatycy kościoła Matki Boskiej Anielskiej, przeznaczonego przez archidiecezję do zburzenia, manifestując w ten sposób swój sprzeciw.

Akcję pikietowania katedry Najświętszego Imienia tej niedzieli poparł swą obecnością radny Duvalier, reprezentujący środowisko latynoskie zamieszkujące okolice kościoła NM Panny Anielskiej.

(ad)

Obchody Dnia Pułaskiego w Budynku Kluczyńskiego

Chicago. (Inf. wł.)—W poniedziałek 5 marca obchodzić będziemy już po raz piąty z rzędu Dzień Pułaskiego. Decyzją Legislatury stanowej w każdy pierwszy poniedziałek marca oddajemy cześć bohaterowi dwóch kontynentów, Kazimierzowi Pułaskiemu, który urodził się 4 marca 1747 roku.

Centralnym punktem poniedziałkowych uroczystości będzie położenie wienca na Kluczyński Federal Building, 230 S. Dearborn St., Chicago, o godz. 10 rano.

W ceremonii brać będą udział przedstawiciele polonijnych organizacji: prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego Edward J. Moskal; prezes KPA, Wydz. Illinois Roman Puciński; prezeska Związku Polek Helena Wójcik, Edward Dykla, prezes Zjednoczenia Polskiego Rzym-

ska-Katolickiego oraz Eugenia Krzyżanowski, prezeska Sokolstwa Polskiego.

Prezes Wydziału Stanowego KPA — R. Puciński przypomina, że oddając hołd Pułaskiemu oddajemy tym samym hołd bohaterstwu narodowi polskiemu, który przez dzieje się wieków walczył odważnie o ludzką godność i wolność.

Pułaski — jak podkreślił Puciński — pobudził do walki o niepodległość rewolucyjny ruch pod wodzą generała George'a Washingtona. Dzisiaj — dodał Puciński — bohaterki duch Pułaskiego wyraził się w zmaganiach Polski o wolność i demokrację.

Poniedziałkowa uroczystość ma charakter otwarty. Polonia powinna wziąć w obchodach Dnia Pułaskiego jak najliczniejszy udział.

(ao)

2 czerwca br. otwarcie nowej gigantycznej sali koncertowej

Chicago (CST) — Już w czerwcu br. mieszkańcy południowych rejonów metropolii chicagoskiej będą mieli własną, gigantyczną salę koncertową, która odciąży istniejące

od 1980 r. Rosemont Horizon i Poplar Creek.

World Music Theatre, którego otwarcie przewidziano na 2 czerwca pomieści ok. 28 tys. osób — z cze-

go 11 tys. na rezerwowanych miejscach pod dachem, a 17 tys. na 5-akrowym, zielonym placu, rozciągającym się wokół gigantycznej muszli.

Na amatorów wygód czekać będą luksusowe łóżka "pod niebem," a scena i jej zaplecze techniczne zaspokozi oczekiwania najbardziej wybrednych i kapryśnych gwiazd.

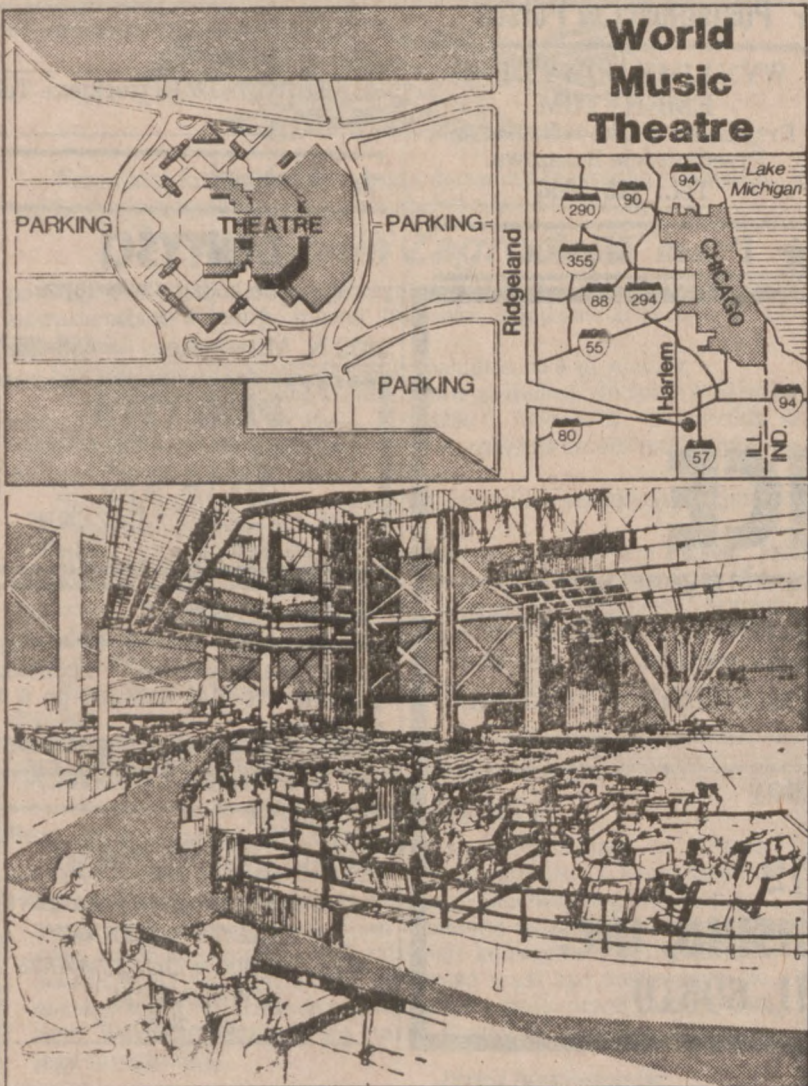
Południowe przedmieścia od dawna czekały na tego rodzaju obiekt — stwierdził Edward Zabrocki, burmistrz Tinley Park, gdzie znajduje się będzie nowy teatr muzyczny.

Na wielkie otwarcie teatru muzycznego planuje się występy takich zankomitości pop jak Cher, Fleetwood Mac i Anita Baker. Podczas konferencji prasowej w Park West — impresario Arny Granat z firmy Jam Productions obiecał, że w World Music Theatre odbędzie się w najbliższym, letnim sezonie muzycznym od 40 do 60 koncertów z udziałem najsłynniejszych, światowej rangi wykonawców.

Rezerwacjami biletów zajmować się będzie firma Tinley Park Jam, współpracująca z Jam Production.

Wykonawcą projektu jest przedsiębiorstwo budowlane Discovery South Group Ltd., w którego szeroko zakrojonych planach architektonicznych World Music Theatre stanowi tylko jeden z elementów 700-akrowego kompleksu rekreacyjno-kulturalnego — z polem golfowym i hotelem włącznie.

(ao)



Hotel Lexingtona, wzniesiony w 1892 roku zapoczątkował modę na skrzyżowanie hotelu z budynkiem apartamentowym. W tym budynku, przy 2135 S. Michigan Ave., znajdowali stale i tymczasowe zakwaterowanie zamożni ludzie.

LOTERIA

WYNIKI LOTERII STANOWEJ

Daily Lottery

4 marca 1990

0 4 5

Pick 4

4 marca 1990

2 9 8 0

LITTLE LOTTO

Piątek, 2 marca 1990 03 16 21 22 28

LOTTO

Sobota, 3 marca 1990 01 20 28 33 46 54

DO WYGRANIA W LOTTO 10 MLN DOL.